



Dr Franciszek Ksawery Bukowiecki
(*9 IX 1921 – †15 V 2006)
Wspomnienie

Pracownik nauki, łąkozawca, przyrodnik, patriota. Hasła te w decydującej mierze wyznaczają wizerunek doktora Franciszka Ksawerego Bukowieckiego.

Nauka, a więc: poznawanie prawdy o łąkach, tajemnicy ich trwania, odkrywania łańcucha przyczynowo-skutkowego ich obecności w środowisku przyrodniczym, poznawanie ich wielorakich funkcji. Nauka o łąkach wypełniała Jego życie aż po ostatnie technienie.

Wprowadzeniem do pracy naukowej były studia inżynierskie na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego – rozpoczęte w 1945 roku, a ukończone w 6 lat później. Wprowadzeniem były także specjalizacyjne studia magisterskie z łąkarstwa na SGGW sfinalizowane w 1959 roku. Miejscem dalszego rozwijania zainteresowań naukowych, a przede wszystkim współtworzenia nauki, był Instytut Melioracji i Użytków Zielonych.

W działalności naukowej dr F. K. Bukowieckiego można wyróżnić dwa podstawowe kierunki – pratotechnikę oraz ekologię. Najbardziej znaczącym efektem badań ekologicznych była wykonana pod kierunkiem prof. Józefa Prończuka praca doktorska: *Wpływ uprawy, nawożenia i poziomu wody gruntowej na skład florystyczny i plonowanie łąki pobagiennej na torfowisku Bagno – Wizna*, a także realizacja i kierowanie projektem badawczym *Wpływ efektywności układu symbiotycznego motylkowych na plon łąki i jego jakość*. Rezultatem działalności naukowej w sferze pratotechnicznej były liczne publikacje wynikające z prowadzenia i kierowania badań dotyczących różnych zagadnień, a zwłaszcza projektu: *Określenie potencjału produkcyjnego użytków zielonych w wybranych siedliskach z uwzględnieniem niektórych czynników ekologicznych i pratotechnicznych wpływających na ich poprawę i wykorzystanie*.

Wieloletnie badania nad wykorzystywaniem różnych metod w renowacji łąk trwały przy współpracy z Instytutem Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa przyczyniły się do skonstruowania i uruchomienia produkcji glebogryzarek jako efektywnego narzędzia do uprawy gleby, a tym samym do renowacji łąk. W trakcie dalszych badań, również we współpracy z Instytutem Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, podjął próbę budowy prototypu siewnika w sferze agregatu uprawowo-siewnego. Idea wykorzystania takich agregatów do renowacji łąk okazała się wówczas bardzo słuszną, a potwierdzona została w późniejszym okresie. W tej dziedzinie gospodarki łąkowej dr F. K. Bukowiecki był niewątpliwie autorytetem, a dowodem okazała się propozycja prof. Mariana Falkowskiego opracowania dla podręcznika akademickiego *Łąkarstwo i gospodarka łąkowa* rozdziału „Odnawianie (łąk) przez zasiew”. Trwałym dorobkiem

naukowym dr Franciszka Ksawerego Bukowieckiego jako łąkoznawcy pozostają publikacje naukowe – ponad 200 pozycji o charakterze rozpraw, syntez, artykułów naukowych i innych.

Jako uczoney odznaczał się wyjątkową umiejętnością pracy koncepcyjnej, łatwością stawiania hipotez i wyboru metod badawczych. Realizując prace badawcze, efektywnie współpracował z licznymi ośrodkami naukowymi. Inspirował, zwłaszcza młodych pracowników nauki, do pionierskich badań i podnoszenia ich na coraz wyższy poziom naukowy. Uzyskiwanymi rezultatami badań dzielił się publicznie na kongresach, konferencjach, sympozjach i zebraniach naukowych. Dr Franciszek Ksawery Bukowiecki to człowiek nauki i pracy, niezwykle aktywny i twórczy, staranny i dokładny w realizowaniu zadań badawczych, wyróżniający się poczuciem odpowiedzialności.

Dr Franciszek Ksawery Bukowiecki był ważnym filarem naukowym IMUZ. Z tym instytutem był związany przez większość swojego naukowego życia. W jednostce tej był zatrudniony w latach 1953-1992 na różnych stanowiskach. Władze Instytutu powierzały Mu różnorodne funkcje i zadania. Realizował je z oddaniem. Zorganizował Pracownię Zagospodarowania Pomelioracyjnego i przez wiele lat (1963-1985) kierował tą jednostką. Powołano Go na kierownika Grupy Problemowej do spraw Obiektu Bagno Wizna, a funkcję tę pełnił w latach 1964-1971. Zdobytą wówczas wiedza i doświadczenie uczyniły Go niekwestionowanym autorytetem w sferze łąk torfowych. Począwszy od 1986 roku kierował Pracownią Ekologiczno-Biologiczną, prowadząc i koordynując badania nad efektywnością układu symbiotycznego motylkowatych obecnych w runi łąkowej. Dr Franciszek Ksawery Bukowiecki prezentował szacunek dla innych poglądów w sprawach naukowych, zawodowych, a także społecznych i politycznych. Dlatego cieszył się wielkim uznaniem wśród wszystkich pracowników Instytutu w Falentach i w jego oddziałach, jak również w innych środowiskach naukowych.

Łąkarstwo dla dr Franciszka Ksawerego Bukowieckiego było dziedziną wiedzy, której pozostał wierny przez całe życie. Troszczył się o nią i rozwijał. Czuł się odpowiedzialny za jej rozwój. W ostatnich latach życia zadawał pytanie, co z łąkarstwem w Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych oraz w Polsce, co wskazywało, na jego wielką troskę o dalszy rozwój naukowy łąkarstwa, jak też o rozwój gospodarki łąkowej w kraju.

Swoją wiedzę dr F. K. Bukowiecki pomnażał poprzez staże naukowe w Szwajcarii w Station Federale de Recherche Agronomique (SFERA) u dr Jana Caputy oraz w Laboratorium Ekologii Łąk w Louvain. Wiedzę i zainteresowania naukowe rozwijał także poprzez czynne uczestnictwo w pracach stowarzyszeń naukowych – Polskiego Towarzystwa Nauk Agrotechnicznych, Polskiego Towarzystwa Łąkarskiego, Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, Ligi Ochrony Przyrody, Sekcji Łąkarzy i Torfiarzy Stowarzyszenia Techników Wodnych Melioracji.

Dr Franciszek Ksawery Bukowiecki to człowiek rozmiłowany w przyrodzie. Zapewne u podstaw tego „miłowania” znalazła się atmosfera rodzinnego domu. Przeszedł bowiem na świat w rodzinie leśnika. Z upływem lat to rozrastające się uczucie zdominowane zostało przez łąki i zbiorowiska trawiaste. Poprzez działalność badawczą lepiej je poznawał i mocniej im służył. Kochał łąki! Zawsze zachwycał się naturalnymi i antropogenicznymi zbiorowiskami roślinnymi – leśnymi i łąkowymi oraz łanami roślin

rolniczych pól uprawnych. Przebywanie pośród łąk, pośród ogrodów i lasów, w świecie szeroko rozumianej przyrody, było dla Niego radością i wytchnieniem. Znał łąki różnych regionów kraju, doceniał ich rolę, odkrywał nieustannie ich piękno. Był przyjacielem roślin i zwierząt.

Dr Franciszek Ksawery Bukowiecki to wielki patriota, który dla Ojczyzny znosił cierpienia i upokorzenia. Był Żołnierzem Armii Krajowej, co zaowocowało później członkostwem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W ostatnich latach działał w stowarzyszeniach kombatanckich. Służba Ojczyźnie, zwłaszcza podczas okupacji, pełna zaangażowania działalność kombatancka sprawiły, że decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2001 roku został mianowany na stopień podporucznika. Wyrokiem sądu reżimu komunistycznego został skazany na więzienie za działalność w Armii Krajowej. Studia Jego zostały brutalnie przerwane. Wykazywał wielki hart ducha i nieprzeciętną odwagę. W rozmowach niechętnie powracał do tych kwestii. Patriotyzm uważał za naturalną powinność.

Jan Kowalczyk
Irmina Łękawska

Pożegnania podczas pogrzebu na cmentarzu powązkowskim

Z dużym smutkiem i głęboką zadumą nad przemijaniem, żegnamy śp. dr Franciszka Ksawerego Bukowieckiego, długoletniego i wielce zasłużonego pracownika naukowego Zakładu Łąk i Pastwisk w IMUZ. Był znany w Polsce nie tylko w gronie łąkarzy, jako specjalista wysokiej klasy, z dużym dorobkiem naukowym w dziedzinie łąkarstwa, szczególnie w zakresie pratotechniki...

Dziś dane mi jest pożegnać Ciebie, doktorze Franciszku Ksawery, również w imieniu Dyrekcji Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych oraz wszystkich jego pracowników naukowych, administracyjnych i technicznych, w imieniu Twoich dawnych przełożonych, Twoich i moich profesorów, to jest prof. Leona Doboszyńskiego, prof. Stanisława Grzyba i prof. Józefa Prończuka, w imieniu kolegów i koleżanek z dawnych lat pracy w Instytucie.

Doktorze Franciszku Ksawery! Byłeś od ponad pół wieku moim serdecznym kolegą i wiernym przyjacielem. Ceniłem Cię za bezgraniczne umiłowanie łąk dolinowych i górskich, za Twoją inwencję twórczą, za aktywność w pracy naukowej, za mądrość, za Twoją niezłomną postawę patriotyczną, za Twoją dużą religijność, za wielką serdeczność, życzliwość i skromność.

Z głębokim żalem dziś żegnam Cię mój drogi Przyjacielu. Będzie mi Ciebie brakowało. Pozostaniesz w pamięci i we wspomnieniach do końca mojego życia.

Jan Kowalczyk

*Żyłem z wami – cierpiałem i płakałem z wami.
Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny.
Dziś was rzucam i dalej idę w cień z duchami.*

Żyłeś z nami i dla nas.
Żyłeś dla nauki i łak.
Żyłeś dla tej ziemi.

*Lecz wy, coście mnie znali potomnym przekazaćcie,
Żem dla Ojczyzny sterał lata młode.
A póki okręt walczył – siedziałem na maszcie,
A gdy tonął – z okrętem szedłem pod wodę...*

Ty wiesz najlepiej
co znaczy walczyć,
co znaczy cierpieć,
co znaczy pracować
dla Ojczyzny, dla Prawdy.

*Niech przyjaciele moi się zgromadzą
i biedne serce moje spalą w aloesie,
I Tej, która mi dała to serce oddadzą...*

Matko, która dałaś Mu serce czyste, dobre i piękne
bądź pozdrowiona przez nas tu zgromadzonych.

*Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi iść...
I tak cicho odlecieć – jak duch co odlata.*

I przemierzałeś życiowy szlak
bez oklasków, bez oczekiwań na pochwałę, uznanie.
Byłeś etycznym znakiem sprzeciwu.
I tak cicho odszedłeś w majowy czas.

*Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei!
I przed narodem niosą oświaty kaganek,
A kiedy trzeba...*

Nauce służyłeś z oddaniem,
ją współtworzyłeś, promowałeś,
stawiałeś wymagania.
Uczyłeś,
jak stawać się Bożym kamieniem szańców.
Zawsze wzywałeś – nie traćcie nadziei!

*Jednak zostanie po mnie ta siła... co mi żywemu na nic...
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,
Aż was –
zjadacze chleba,
uprawiacze łąk,
wielcy i mali iluminarze nauki –
w aniołów przerobi.*

Non omnis moriar!

Nie wszystkim umarłeś.

Kochany Franciszku Ksawery,
teraz już – świętej pamięci
– przyjacielu szlachetny,
– doktorze łąkarskich nauk,
– miłośniku łąk polskich,
– Boży kamieniu szańców *tej ziemi*,
– Świadku Chrystusa i Jego Kościoła,
za wspaniałe świadectwo życia
w sferze ducha, umysłu i serca,
w sferze wiary –
ze wszystkich sił, tu i teraz, dziękujemy.

Słowa te wypowiadam
w imieniu Polskiego Towarzystwa Łąkarskiego,
Katedry Łąkarstwa Akademii Rolniczej w Poznaniu,
wszystkich katedr łąkarstwa w Polsce,
polskich łąkarzy i polskich łąk,
przyjaciół Twoich.

Niech Pan Cię przyjmie do Swego królestwa.
Niech pozwoli Ci odpoczywać
wśród niebiańskich łąk.
Odtąd już
bądź przed Bogiem
orędownikiem łąkarskich spraw,
polskich spraw.
Do zobaczenia Przyjacielu
w krainie wiecznego życia,
w krainie Boga samego.

Stanisław Kozłowski